

„Facebook” i „Instagram” niszczą psychikę dzieci

2 października 2021

„Kiedy opieramy nasze poczucie wartości na tym, jak wypadamy na tle innych, uzależniamy je od czegoś, co jest zupełnie poza naszą kontrolą” – wyjaśnia dr Tim Bono, autor książki „When Likes Aren’t Enough”. Podobnego zdania są inni naukowcy badający wpływ socjalmidiów na ludzką psychikę. Korporacja Facebook idzie jednak w zaparte, podając do publicznej wiadomości, że życie młodych stało się lepsze dzięki portalom takim jak „Facebook” czy „Instagram”.



Waszyngton, na Kapitolu na posiedzeniu komisji ds. handlu trwa przesłuchanie przedstawicielki Facebooka. Antigone Davis, szefowa wydziału Facebooka odpowiedzialna za bezpieczeństwo, odpowiada na pytania odnoszące się do wpływu portali społecznościowych na psychikę młodych obywateli. „Instagram jest jak ten pierwszy dziecięcy papieros, (...) a Facebook zachowuje się tak jak przemysł tytoniowy, oferując go wcześniej, by złapać (dzieci – red) na haczyk” – przekonuje demokratyczny senator Ed Markey.

„Facebook rutynowo przedkłada zyski ponad bezpieczeństwo dzieci i wiemy, że jego zachowanie jest nie do obrony. Jak możemy w takiej sytuacji ufać Facebookowi?” – pyta inny Demokrat, senator Richard Blumenthal. Wskazywał przy tym, że mimo świadomości szkodliwości swojej platformy, korporacja dążyła do stworzenia specjalnej wersji „Instagrama” dla jeszcze młodszych dzieci, poniżej 13. roku życia. Ostatecznie prace nad „Instagram Kids” zostały wstrzymane, ale dopiero po publikacjach „Wall Street Journal”. Blumenthal cytował także ekspertów Facebooka, którzy w badaniach sugerowali, że młodzi użytkownicy czują się uzależnieni od „Instagrama”, a platforma

przyczynia się do wpadania przez nich w „spirale” problemów psychicznych.



Co ciekawe, niepokój wyrażali również deputowani Partii Republikańskiej, tradycyjnie przychylniej wielkiemu biznesowi. Senator Marsha Blackburn zarzuciła gigantowi, że aktywnie przyczynia się do zwiększenia problemów myśli samobójczych wśród dzieci. Dodała przy tym, że firma aktywnie stara się przyciągnąć nieletnich, zachęcając starsze dzieci, by „rekrutowały” swoich młodszych kolegów i rodzeństwo. Cytowała też plany marketingowe portalu nt. promocji anonimowych kont dla dzieci, ukrytych przed ich rodzicami.

Co na to pani z Facebooka? Jeśli stoicie, chwycie się czegoś stabilnego. Davis odrzuciła niemal wszystkie zarzuty polityków. Stwierdziła m.in., że cytowane przez „Wall Street Journal” badania były wyjęte z kontekstu, dodając, że większość badanych nastolatków stwierdziła w badaniu, iż „Instagram” nie szkodzi, lecz pomaga im w uporaniu się ze swoimi problemami. Jedynym wyjątkiem z 12 badanych obszarów było samopoczucie na temat własnego ciała: w tym przypadku 1/3 badanych dziewczynek stwierdziła, że „Instagram” bardziej szkodzi niż pomaga, a tylko 22 proc. uznało, że pomaga.



„Pracujemy bez wytchnienia, by wprowadzać właściwe polityki i zwiększać bezpieczeństwo dzieci” – powiedziała Davis, dodając, że jest dumna ze swojej pracy, w wyniku której stworzono np. algorytmy AI identyfikujące treści dotyczące samobójstw i umożliwiające usuwanie treści nt. zaburzeń żywieniowych. Zastrzegła, że „Instagram” usuwa konta dzieci poniżej 13. roku życia.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu